

Protokół nr 13/2013

**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia
w dniu 10 kwietnia 2013r.**

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Andrzej Andrzejewski. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji, Starosta Ewa Dembek, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz - Górkowska, Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Mirosław Wodara, Dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Czachówkach Edyta Karpińska, Maria Krezymon ze Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Andrzej Korecki i Barbara Orłowska – pracownicy Wydziału Oświaty, Kultury i Promocji (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu). Spóźniła się radna Katarzyna Trzaskalska i Wicestarosta Marcin Buliński.

Przewodniczący przywitał zebranych. Zapytał czy pani Sekretarz pełni obowiązki naczelnika Wydziału Oświaty.

Starosta odpowiedziała, że nie, ale sprawy oświaty są jej znane.

Przewodniczący poinformował, że posiedzenie miało odbyć się przed sesją. Sesja została odwołana, ale komisja musi omówić projekty uchwał i zapoznać się ze stanowiskiem związków zawodowych. Z materiałów przedłożonych członkom komisji przed samym posiedzeniem (załącznik nr 2) wynika, że chodzi o trzy uchwały:

- w sprawie przyjęcia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na terenie Powiatu Nowomiejskiego,
- w sprawie zmiany nazwy i siedziby Zespołu Szkół Rolniczych w Czachówkach i szkół wchodzących w jego skład,
- w sprawie zmiany uchwały Nr XXIX/260/2012 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 29 listopada 2012 roku w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Zawodowych w Nowym Mieście Lubawskim i szkół wchodzących w jego skład.

Przewodniczący stwierdził, że uchwały nie były doprecyzowane i dlatego sesja w dniu 11 kwietnia została odwołana. Ponadto, wczoraj wpłynęło pismo od rady rodziców przy ZSR w Czachówkach do Rady Powiatu. Przewodniczący odczytał pismo (załącznik nr 3). Zapytał czy Zarząd zdążył zapoznać się z pismem.

Na salę obrad wszedł Wicestarosta.

Starosta powiedziała, że chciałaby odnieść się do treści listu. W ZSR w Czachówkach odbyło się kilka spotkań. Starosta się przed nimi nie broniła, starała się w nich uczestniczyć. Zazwyczaj była na nich sama. Istotnie, na jednym z takich spotkań mówiąc o tym, że sprzedaż szkoły została zapisana w Wieloletniej Prognozie Finansowej, starosta powiedziała,

że zrobi wszystko, aby do tego nie dopuścić. Ale już w tym roku szkolnym zrobiono duży gest w stronę szkoły, pozwalając na 13-osobową klasę LO i 16-osobową klasę ZSZ. I na jednym z kolejnych spotkań powiedziano, że tego nie uda się już obronić. Sytuacja finansowa powiatu jest trudna i gdyby zrezygnować ze sprzedaży szkoły, trzeba by zaciągnąć kolejny kredyt, a na to nie można już sobie pozwolić. O tym rodzice zostali poinformowani osobiście przez starostę na jednym ze spotkań. Jedno ze spotkań odbyło się na hali sportowej, uczestniczyli w nim nauczyciele, rodzice, uczniowie. Starosta mówiła na nim głośno o tym, że nie uda się spowodować, aby szkoła pozostała nadal w tym budynku.

Na salę obrad weszła radna Trzaskalska.

Starosta powiedziała, że Wójt Gminy Biskupiec optował za tym, aby ZSR przenieść do budynku szkoły podstawowej w Lipinkach. Starosta nie jest jedyną osobą, która nie zgadza się na to. Cały Zarząd prezentował podobną opinię, nie wspominając o rodzicach uczniów szkoły w Lipinkach. Szkoła w Lipinkach nie jest najmniejszą szkołą w gminie, mniejsze są szkoły w Ostrowitem, Szwarcenowie, ale mówi się tylko o Lipinkach. Być może mówi się o tym z konkretnych powodów.

Radny Romuald Koszewski poruszył temat przygotowywania uchwał pod obrady Rady. Radni nie muszą i nie znają się na prawie. Podobnie Starosta i członkowie Zarządu. Ale jest prawnik, który ma służyć pomocą Zarządowi, Radzie. Radny był też radnym miejskim i nie pamięta, aby kiedykolwiek aż tyle uchwał było kwestionowanych jak jest teraz w powiecie. Sesja w dniu 11 kwietnia została odwołana, bo znów uchwały były źle przygotowane. Wygląda na to, że prawnik robi na przekór Radzie. Za ostatnie błędy „oberwali” pracownicy Wydziału Oświaty, którzy mają prawo się na tym nie znać. Pytali prawnika. Prawnika nie może mówić „moim zdaniem jest tak i tak”. Powinien mówić: „na podstawie takiego przepisu jest tak i tak”. A Rada musi mu ufać. Były uwagi do p. Starosty, że nie sprawdziła pracowników. Radny stwierdził, że nie wyobraża sobie, aby szef jakiegokolwiek jednostki chodził na co dzień za pracownikiem i pytał – „czy na pewno zrobiłeś wszystko zgodnie z prawem?” Radny Koszewski zapytał Starostę czy nie nadszedł czas, aby zrezygnować z usług obecnego prawnika. Może jest to dobry człowiek, ale Radzie nie jest potrzebny dobry człowiek tylko dobry prawnik. I taki który ma czas.

Starosta powiedziała, że jej pierwszą reakcją po tym jak dowiedziała się jaki błąd popełniono, było – zrezygnować z usług obecnego prawnika. Ale potem przyszła myśl, że urząd zostanie bez prawnika w najtrudniejszym momencie, kiedy trzeba wszystko uporządkować. W piątek, przed wyjazdem na Konwent Powiatów była całkowicie przekonana, że wszystko jest

przygotowane jak należy na sesję w dniu 11 kwietnia. Będąc na Konwencji dowiedziała się, że jednak nie.

Radny Koszewski stwierdził, że na naszym terenie są prawnicy, którzy znają tematy oświatowe; którzy pracowali w administracji samorządowej np. p. Urszula Rau. Nie wiadomo czy by się tego podjęła. P. Sikorski posiada wiedzę prawniczą, ale czasu nie ma, bo pracuje w kilku instytucjach.

Starosta powiedziała, że jeżeli radca przystawia pieczęć na uchwale, to wszyscy są przekonani, że uchwała jest poprawna. Potem już na samym Zarządzie okazuje się, że jest zapis mówiący o szkołach „dla młodzieży” czyli znów błąd. Starosta jest za tym, aby zrezygnować z usług tego prawnika.

Radna Katarzyna Trzaskalska powiedziała, że Starosta, Zarząd i cała Rada jest narażana na pośmiewisko, bo jak może być, że jedna uchwała jest ciągle wycofywana i poprawiana. Związki zawodowe dostają wciąż uchwały do zaopiniowania, ale tak naprawdę to są cały czas te same uchwały.

Pani Krezymon pokazała plik dokumentów dotyczących sprawy szkoły w Czachówkach.

Radny Marek Ząbkiewicz powiedział, że prawo to szeroka dziedzina i prawnik może mieć wątpliwości, ale powinien je skonsultować z innymi kolegami prawnikami. Rady nie interesuje co prawnik napisze. Ma być po prostu dobrze.

Radna Danuta Mazurkiewicz powiedziała, że efekt może być taki, że za chwilę radni przestaną głosować nad uchwałami. Radna nie chce głosować za „bublem”.

Starosta poinformowała, że wspólnie z p. Sekretarz i p. Koreckim była na spotkaniu z p. Haliną Uźluk w Kuratorium Oświaty. Analizowano wszystkie poczynania, które mają być podjęte w sprawie szkoły. P. Kurator utwierdza w przekonaniu, że kierunek działań jest właściwy, kolejność uchwał też. Jednak nikt nie ustala takich szczegółów jak dopisek „dla młodzieży” czy pełna nazwa szkoły.

Radny Waclaw Jabłoński powiedział, że Członkowie Zarządu prezentują takie samo stanowisko jakie przedstawiła radna Trzaskalska. Zarząd jest zbulwersowany. Dość podrywania autorytetu wobec społeczeństwa. To kolejna kadencja radnego i nigdy nie spotkał się z sytuacją, aby jedna uchwała była tyle razy zmieniana. Decyzje powinny być konkretne i jednoznaczne.

Radna Trzaskalska dodała, że Członkowie Zarządu też mieli wątpliwość czy głosują za przyjęciem poprawnej uchwały.

Przewodniczący zwrócił uwagę na to kto zatrudnia radcę prawnego – Starosta.

Starosta powiedziała, że obejmując urząd słyszała same dobre opinie o prawniku; że obsługuje nie tylko nasz urząd.

Radny Koszewski powiedział, że niestety ostatnio prawnik popełnił dużo błędów.

Przewodniczący powiedział, że trzy uchwały, które radni otrzymali przed komisją, są całkiem nowe, z wczorajszego posiedzenia Zarządu. Zapytał czy komisja ma się nimi zajmować, czy będą jeszcze zmieniane. Co do rady prawnej, radni wyrazili swoją opinię. Decyzja należy do p. Starosty. Obowiązek jest ważny, ale zaufanie też.

Radny Koszewski zapytał jaką pomoc miała p. Starosta ze strony prawnika podczas spotkań w Czachówkach; czy jeżeli jest poważny problem prawnik jest w stanie przyjechać i pomóc? Prawda jest taka, że spóźnia się na sesje i komisje.

Radny Ząbkiewicz powiedział, że w poprzedniej kadencji uchylone przez Wojewodę były jedna czy dwie uchwały. Nie jest więc tak, że prawnik wciąż popełniał błędy, tylko ostatnio ma to miejsce.

Starosta powiedziała, że rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody prawnik tłumaczy tym, że w Urzędzie Wojewódzkim uchwały Rady analizuje nowy prawnik, który jest bardziej dociekliwy.

Radny Ząbkiewicz powiedział, że prawo jest takie, że w jednej sprawie różni prawnicy mogą mieć różne opinie.

Wicestarosta powiedział, że interpretacja prawa to jedno, ale tu mamy do czynienia z prostymi, podstawowymi błędami.

Przewodniczący zapytał czy pomysł jeżdżenia z pismami do rodziców uczniów też był prawnika.

P. Korecki odpowiedział, że tak.

P. Maria Krezymon stwierdziła, że konsekwencje poniósł nie prawnik, tylko ludzie którzy mu zaufali.

Radna Trzaskalska powiedziała, że pracownicy oświaty robią tak, jak im radca doradza. Oni nie są prawnikami.

Przewodniczący zapytał czy na temat listu otwartego rodziców ktoś chce zabrać głos.

Radna Mazurkiewicz zaproponowała, aby na ten temat wypowiedziała się Dyrektor szkoły w Czachówkach. Jej podpisu nie ma pod listem.

P. Edyta Karpińska poinformowała, że kopię pisma otrzymała ze Starostwa. Stąd się o nim dowiedziała.

Radny Koszewski poinformował, że pismo dostarczono do urzędu na jego ręce. I poprosił, aby o tym, że wypłynęło, poinformować również szkołę.

P. Karpińska dodała, że proszono ją również, aby poinformowała przewodniczącą rady rodziców, że sesja w dniu 11 kwietnia została odwołana, co też uczyniła. Jeżeli chodzi o pismo, kiedy je przeczytała była w szoku. Są tam bardzo mocne słowa. Dodała, że nie wie czy taka jest opinia wszystkich rodziców. Opinie wśród uczniów są podzielone. Nie można stwierdzić czy jest to głos większości czy nie. Podczas wspomnianego przez p. Starostę spotkania na hali sportowej, ze strony rady rodziców po raz pierwszy pojawiła się informacja, że tego tak nie zostawią, że wezmą prawnika itd.

Radny Koszewski powiedział, że w piśmie jest mowa o tym, że jest to upór jednej osoby.

Starosta zapytała czy rzeczywiście tylko ona jest przeciwna przeniesieniu szkoły do Lipinek? Do tej pory czuła, że ma poparcie całego Zarządu w tej kwestii. Nie jest tak, że temat Lipinek „boksuje się” jedynie w gminie. Zarząd Powiatu też się tym zajmował. Ustalono, że jeżeli przeniesienie, to do Bielic, a jeśli nie, to do Kurzętnika. Starosta dodała, że chciałaby usłyszeć jaka jest opinia komisji w tej kwestii, bo wychodzi na to, że tylko ona jedna jest przeciwna przeniesieniu do Lipinek.

Radna Trzaskalska powiedziała, że zawsze była przeciwna temu, żeby młodzież była przenoszona do szkoły podstawowej. Nieważne czy chodzi o Lipinki czy inną szkołę podstawową. Nie wyobraża sobie, aby dzieci 5,6 – letnie chodziły razem do szkoły z 17, 19 - latkami, tym bardziej że nie można wyraźnie podzielić budynku na dwie szkoły. Popierała pomysł przeniesienia do Bielic, tym bardziej, że chodzi o młodzież, która stamtąd wyszła.

Radny Ząbkiewicz poparł zdanie przedmówczyni. Stwierdził, że w piśmie istotnie padają mocne słowa, ale taka jest funkcja starosty. Na panią starostę „spadną kwiaty i baty”, słuszne czy niesłuszne. Tak po prostu jest. Co do przyszłości szkoły – wiadomo, że powiatu nie stać na utrzymanie budynku z taką ilością uczniów.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że jeżeli Rada Powiatu wyraziłaby zgodę na przeniesienie szkoły do Lipinek, z protestem wystąpiliby rodzice uczniów z Lipinek i dopiero powstałby problem. Łączenie młodzieży z małymi dziećmi jest nie do wyobrażenia. Lipinki – absolutnie nie.

Radny Jabłoński powiedział, że Zarząd reprezentuje p. Starosta. I to co mówi, jest głosem wszystkim członków Zarządu. Nikt z Zarządu nie popierał koncepcji przeniesienia do Lipinek. I na jednym ze spotkań w gminie Biskupiec też to sygnalizowano. Na wspólnych komisjach, na komisji oświaty, też o tym mówiono.

Radny Koszewski powiedział, że są jeszcze inni radni powiatowi z gminy Biskupiec. Jaka z była pomoc ich strony?

Starosta przypomniała, że po sesji styczniowej też jechała na spotkanie w Czachówkach i prosiła radnych o wsparcie, ale na spotkaniu była sama.

P. Karpińska dodała, że wszyscy czekali na radnych.

Radna Mazurkiewicz stwierdziła, że kiedyś prosiła p. Starostę, żeby sama nie jeździła na te spotkania. Wiadomo, że z Czachówkami będzie problem. To jest główny temat, jakim zajmuje się Rada w tej kadencji.

Starosta powiedziała, że radni którzy byli w poprzedniej kadencji, sami byli zdziwieni, że jest zapis o sprzedaży szkoły w Czachówkach. Ale tak jest. I skoro innego wyjścia nie ma, to trzeba się trzymać tego, co ustalono.

Radna Mazurkiewicz przypomniała, że jeszcze na początku tej kadencji było spotkanie Komisji Oświaty w Czachówkach. Mówiono o promocji szkoły, o konieczności poprawienia naboru. I być może z lepszym naborem szkoła by się obroniła, ale tak się nie stało. Do tego doszły kiepskie wyniki matur.

Radny Jabłoński powiedział, że podstawowe decyzje zapadły w drugiej kadencji. Tego się nie da już odwrócić.

Starosta powiedziała, że kuratorium dało pozytywną opinię odnośnie przeniesienia szkoły. P. Uźluk powiedziała, że po raz pierwszy spotyka się z protestem rodziców dotyczącym szkoły ponadgimnazjalnej.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu przedstawicielkę związków zawodowych.

P. Maria Krezymon powiedziała, że po pierwsze – współczuje Starostwu prawnika (radziła jego zmianę). Dodała, że współczuje pracownikom Wydziału Oświaty (z którymi jej się bardzo dobrze współpracuje) z powodu tego, co się stało nie z ich winy. P. Krezymon powiedziała, że nie rozumie jednej kwestii – pobudowano salę gimnastyczną przy szkole w Czachówkach. Niedługo po tym, wstawiono szkołę do planów do sprzedaży, a osoba, która o tym decydowała, nie poniosła konsekwencji. Jeżeli chodzi o pismo od rodziców – rodzice od 2,3 lat otrzymali różne informacje. Są pogubieni, rozczarowani. Gdyby postawić się na ich miejscu, też miałyby się już wszystkiego dosyć. Dodała, że także otrzymała pismo, jak również informację od przewodniczącej rady rodziców, że wójt jest nadal zainteresowany umieszczeniem ZSR z Czachówek w szkole w Lipinkach. P. Krezymon sprawdziła tę informację osobiście u wójta. Powiedział, że jest to prawda i nie wycofa się z tego.

Starosta stwierdziła, że już raz wycofał się z decyzji.

P. Krezymon poinformowała, że opinia ZNP odnośnie projektu uchwały w sprawie zmiany siedziby i nazwy Zespołu Szkół Rolniczych w Czachówkach i szkół wchodzących w jego skład jest negatywna. Związek reprezentuje interesy nauczycieli i pracowników szkoły.

Stanowisko uczniów i rodziców jest takie – dokończyć naukę w szkole na terenie gminy Biskupiec. Jednym z argumentów jest m.in. odległość. Zapowiadają, że jeżeli zapadnie uchwała o przeniesieniu szkoły do Kurzętnika, przyjdzie garstka uczniów. I pytanie – czy tę garstkę uczniów zostawi się w obecnych klasach? Z klasy 10-osobowej może przejść do Kurzętnika 5 osób. Czy będzie z nich utworzona klasa? Przecież to są koszty. P. Krezymon powiedziała, że od 2009r. (do tego roku wstecz sprawdziła) powiat nie wykorzystuje subwencji oświatowej w 100% na oświatę. Z punktu widzenia ZNP nie jest to do końca w porządku. Obecna sytuacja powoduje, że nie prawnik jest źle postrzegany przez społeczeństwo powiatu, ale Rada Powiatu. Padają stwierdzenia: „jeszcze takiej Rady nie mieliśmy”, „jeszcze nie było takiego bałaganu, jak w tej kadencji”. Warto byłoby przekazać społeczeństwu informację, że błąd nie leżał po stronie Rady, aby zmienić obraz Rady. Jeżeli chodzi o przeniesienie ZSR w Czachówkach do jakiegokolwiek szkoły podstawowej – p. Krezymon nie wypowie swojego osobistego zdania. Rodzice uczniów ZSR powiedzieli, że ta garstka uczniów co została, to nie są luje, i mogliby być umieszczeni w budynku szkoły podstawowej. P. Krezymon zapytała p. Dyrektor – jacy to są uczniowie?

P. Karpińska odpowiedziała, że zawsze będzie bronić uczniów. To są dobre dzieci. Natomiast jej prywatna opinia jest taka - nie wie czy chciałaby, aby jej dziecko uczyło się z dorosłymi uczniami.

Radny Koszewski zapytał czy p. Krezymon pytała jaka jest reakcja rodziców uczniów z Lipinek.

P. Krezymon odpowiedziała, że nie.

Starosta zapytała, dlaczego skoro wszystkim zależy na tym, aby szkoła została na terenie gminy Biskupiec (a w gimnazjum w Bielicach od września będą wolne klasy) zostało zerwane porozumienie? Jeżeli chodzi o jakiegokolwiek porozumienia z wójtem, Starosta jest w tej chwili na „nie”.

P. Krezymon dodała, że wójt deklaruje, że Lipinki odda bezpłatnie.

Starosta wyraziła zdziwienie, że związki zawodowe negatywnie zaopiniowały projekt uchwały dotyczący przeniesienia szkoły, skoro nauczyciele mają przejść za uczniami. Chodzi o 9 osób zatrudnionych w ZSR w Czachówkach. Bez względu na to, gdzie szkoła będzie przeniesiona, ilość godzin zostanie taka sama. Jeżeli w organizacji roku szkolnego zaplanuje się pewną ilość oddziałów, to bez względu na to, ilu uczniów przyjdzie i tak trzeba będzie ponieść koszty.

Radna Trzaskalska powiedziała, że już na ten rok szkolny p. Dyrektor zaplanowała 4 oddziały, a okazało się, że będą tylko 2. Trzeba było płacić całe pensum nauczycielom, którzy

nie realizowali 18 godzin. Ostatecznie i tak konieczne będzie wręczenie części nauczycieli warunków zmieniających.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały sprawie zmiany nazwy i siedziby Zespołu Szkół Rolniczych w Czachówkach i szkół wchodzących w jego skład wraz z uzasadnieniem.
Zapytał czy radni mają pytania do projektu uchwały.

Radna Mazurkiewicz zapytała czy wszystkie zapisy w uchwale są zgodne z prawem.

Radny Koszewski zapytał jak można przenosić uczniów do szkoły, która w tej chwili nie istnieje.

P. Sekretarz odpowiedziała, że dlatego jest zapis mówiący o tym, że uchwała wchodzi w życie z mocą od 1 września 2013r.

Przewodniczący powiedział, że projekt uchwały zamyka niejako temat przeniesienia szkoły do Lipinek.

Starosta poinformowała, że p. Wrzeszcz - Zwada na piśmie wyraziła zgodę na udostępnienie na jeden rok szkoły w Kurzętniku na potrzeby szkoły rolniczej. Taka zgoda była potrzebna, ponieważ projekt jest dla szkoły zawodowej. Procedurę likwidacji szkoły rozpocznie się, jak uczniowie będą już w budynku w Kurzętniku. Ze Starostwa wysłane będzie jeszcze pismo ze szczegółowym uzasadnieniem dlaczego takie działanie jest konieczne.

P. Korecki dodał, że będzie to tak zorganizowane, że będą wydzielone klasy dla ZSR, które nie będą wyposażone. Całe wyposażenie przejdzie ze szkoły w Czachówkach.

Przewodniczący powiedział, że komisja zna opinie związków (radni otrzymali opinie obydwu związków zawodowych w materiałach na posiedzenie. Opinie stanowią załącznik nr 4)

Przewodniczący zapytał jaka jest opinia p. Dyrektor.

P. Karpińska powiedziała, że wszyscy mówią o nauczycielach, ale od dłuższego czasu padają pytania ze strony innych pracowników szkoły. Pracownicy pytają co z nimi, czy też mają jeździć do Kurzętnika.

Starosta odpowiedziała, że tak, ale jeżeli jest mniej oddziałów, to i etaty mogą być mniejsze.

Radna Mazurkiewicz powiedziała, że jest to konkretne i ważne pytanie, na które Zarząd powinien w najbliższym czasie udzielić odpowiedzi.

P. Karpińska dodała, że chodzi o osoby w wieku ochronnym, przedemerytalnym.

Radny Koszewski powiedział, że niezbyt komfortową sytuację ma p. dyrektor Wodara, który na pewno wolałby dobrać sobie pracowników.

Starosta powiedziała, że na razie będą funkcjonowały dwie odrębne szkoły pod jednym dachem.

P. Wodara powiedział, że co do przyszłego roku szkolnego, nie widzi specjalnego zagrożenia. Problemów lokalowych nie będzie, ponieważ na skutek błędu prawnika Starostwa nie będzie przenoszona ZSZ z „Norwida” do Kurzętnika. Najważniejsze, że jest zgoda z UM, bo gdyby tu jakieś procedury nie zostały dopełnione, strach pomyśleć jakie mogłyby być konsekwencje. Jedyne problemy to zajęcia z w-f, ale i z tym trzeba sobie jakoś poradzić.

Starosta powiedziała, że na razie nie jest możliwe zapewnienie czy wszystkie osoby, które przejdą do Kurzętnika, będą miały kontynuację zatrudnienia.

Radna Trzaskalska powiedziała, że na barkach p. Dyrektora Karpinińskiej spocznie wręczenie wypowiedzeń. I musi to być naprawdę porządnie przemyślane. Trzeba opracować dobre kryteria.

P. Karpinińska zapytała czy może liczyć na pomoc prawną ze strony Starostwa. Bo wystarczy jeden drobny błąd i sprawa trafi do sądu.

Starosta odpowiedziała, że na tak. Nie wiadomo jaki to będzie prawnik, ale pomoc będzie.

Radny Ząbkiewicz zapytał czy będzie nadal dwóch dyrektorów.

P. Krezymon odpowiedziała, że tak.

Radny Ząbkiewicz zapytał czy jest taka konieczność.

P. Krezymon odpowiedziała, że tak musi być formalnie.

Starosta dodała, że kwestia dotyczy jednego roku. Po tym jak zostaną uruchomione procedury likwidacyjne, będzie jeden dyrektor.

Przewodniczący powiedział, że w uchwale mówi się o zmianie nazwy szkoły. Czy nie ma obawy, że zmianą nazwy likwiduje się szkołę.

Z sali obrad wyszedł Wicestarosta.

P. Wodara zwrócił uwagę, że jego zdaniem powinny być dwie uchwały, a jeżeli jedna, to przynajmniej inna kolejność – najpierw zmiana siedziby, a potem zmiana nazwy szkoły.

Starosta powiedziała, że jest to ważne również w kontekście ustaleń z Urzędem Marszałkowskim. Następnie odczytała pismo z UM – załącznik nr 5.

Radna Mazurkiewicz stwierdziła, że znów są wątpliwości do projektu uchwały czyli znów prawnik nie przygotował tego jak należy.

Przewodniczący zapytał czy radca zna treść pisma z UM? Być może radca prawny działa w pewnej niewiedzy.

Starosta powiedziała, że uwaga p. Wodary odnośnie kolejności zapisu w uchwale można być słuszną.

Przewodniczący stwierdził, że zapewne uchwała jest poprawna jeżeli chodzi o zgodność prawem. Chodzi bardziej o sformułowanie zapisu.

P. Wodara dodał, że wystarczy zmienić szyk w zdaniu.

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Starosta poinformowała, że skonsultowała się z p. Wrzeszcz – Zwadą, która zapewniła, że dla niej jest obojętne jaką szkołę przenosi się na rok do Kurzętnika. Ważne tylko, aby to dokładnie wyjaśnić w piśmie do UM.

Przewodniczący powiedział, że w tej sytuacji, uchwała pozostaje w takim kształcie jak przedłożono komisji.

Poinformował, że kolejna jest uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr XXIX/260/2012 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 29 listopada 2012 roku w sprawie zmiany siedziby Zespołu Szkół Zawodowych w Nowym Mieście Lubawskim i szkół wchodzących w jego skład. Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

P. Wodara zaproponował, aby także w tym przypadku zmienić szyk zdania i najpierw zmienić siedzibę, a potem nazwę.

Ustalono, że p. Sekretarz skonsultuje telefonicznie z prawnikiem treść ww. uchwał.

W trakcie obrad p. Sekretarz ustaliła, że propozycja p. Wodary może być uwzględniona. Pierwszy będzie zapis mówiący o zmianie siedziby, a w dalszej kolejności – o zmianie nazwy. Tyczy się to obydwu analizowanych do tej pory uchwał.

P. Sekretarz poinformowała, że w tej sytuacji projekt uchwały musi być jeszcze przedmiotem posiedzenia Zarządu, musi być wysłany do zaopiniowania przez związki zawodowe i ponownie trafić na Komisję Oświaty.

Przewodniczący powiedział, że do omówienia pozostał trzeci projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na terenie Powiatu Nowomiejskiego. Przewodniczący odczytał projekt uchwały wraz z załącznikiem.

Starosta zwróciła uwagę, że szkoły specjalnej już de facto nie ma.

P. Korecki wyjaśnił, że na razie szkoła zostanie w planie sieci.

Przewodniczący zapytał jaka jest opinia związków zawodowych.

P. Krezymon poinformowała, że ZNP negatywnie zaopiniował projekt uchwały.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła:


Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji


Andrzej Andrzejewski